

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

w sprawie **K. B.**

skazanego z art. 53 ust. 1 i 2 w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. art. 11 § 2 k.k. i art. 4 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2021 r.

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 5 listopada 2020 r., sygn. akt III KO 91/20,

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z powodu jego

oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2020 r., sygn. akt III KO 91/20, Sąd Najwyższy na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia - wobec jego oczywistej bezzasadności - wniosku sporządzonego i podpisanego przez skazanego K. B. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 1 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającym w stosunku do skazanego wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt IV K (...). Powodem uznania, że pismo skazanego jest wnioskiem o

wznowienie opartym na przepisie art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k., a nie – wobec treści art. 542 § 3 k.p.k. – sygnalizacją o potrzebie podjęcia czynności z urzędu, a w dalszej kolejności uznania wniosku za oczywiście bezzasadny i odmowy jego przyjęcia, było stwierdzenie, że chociaż K. B. wskazywał na zaistnienie w jego sprawie uchybień wymienionych w art. 439 § 1 (ujętych w pkt 8-10) k.p.k., to „instrumentalnie powołał bezwzględne przyczyny odwoławcze, w rzeczywistości kwestionując zeznania świadka koronnego i dążąc do zmiany ustaleń faktycznych”. W konsekwencji uznano co do wniosku, że „Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak odmówić jego przyjęcia w trybie art. 545 § 3 k.p.k.”

Nadto w uzasadnieniu postanowienia wskazano liczne wcześniejsze wystąpienia K. B. zmierzające do wzruszenia skazującego go wyroku oraz orzeczenia Sądu Najwyższego stwierdzające brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu, względnie odmawiające przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie wobec jego oczywistej bezzasadności.

Zażalenie na to postanowienie wniósł skazany K. B.. Podnosząc, że cyt. „nikt mnie nie słucha” i „nikt nie chce sprawdzić dowodów”, stwierdził, że „całkowicie” nie zgadza się z tym postanowieniem, wniósł „ponownie o przyjęcie wniosku i procedowanie na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 w powiązaniu z art. 541 § 1 i § 2 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i na podstawie art. 542 § 1 i § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się uchybienia z art. 439 § 1 pkt 8-9 i 10 k.p.k.”, jako że „bez żadnych wątpliwości wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza” wymieniona w tych przepisach. Podobnie jak we wniosku tłumaczył, dlaczego uważa, że postępowanie w jego sprawie powinno zostać wznowione, mianowicie nie tylko z powodu zaistnienia bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku, ale przede wszystkim dlatego, że jest niewinny, a stał się „ofiara zemsty” wymienionej z nazwiska prokurator oraz „jej przyjaciół”. Skazanie nastąpiło bowiem „na podstawie sfałszowanych dowodach (podmianie świadka »B.« na K. J.) i podrzuceniu dowodu (artykuł z gazety »Amfetamina [...]«) przez Prokurator B. M. z Prok. w K. oraz Sędziów S. Rej. w K. oraz S. Okręg. i Apel. w (...)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie należało ocenić jako niezasługujące na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że chociaż w zaskarżonym postanowieniu nawiązano do faktu podniesienia przez skazanego zaistnienia w jego sprawie uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. i do twierdzenia zainteresowanego o konieczności uchylenia z tego powodu skazującego go wyroku, to z przedmiotowego postanowienia jasno wynika, o czym świadczy też jego podstawa prawna (art. 545 § 3 k.p.k.), że kolejne wystąpienie K. B. potraktowano nie jako sygnalizację wspomnianych uchybień, ale jako niespełniający formalnych wymogów osobisty wniosek skazanego o wznowienie postępowania, przy tym oczywiście bezzasadny. Z treści zażalenia zdaje się wynikać, że takie postąpienie skazany uznaje za nieprawidłowe, skoro zgłasza zastrzeżenia do poglądu, iż instrumentalnie powołał bezwzględne przyczyny odwoławcze i przekonuje, że one rzeczywiście zaistniały oraz że zachodzą jeszcze inne podstawy do wznowienia postępowania, niż nakazujące wznowienie z urzędu. W takim razie należy wyjaśnić, że orzekający w instancji odwoławczej (zgodnie z art. 545 § 3 k.p.k. zd. drugie k.p.k.) Sąd Najwyższy nie był uprawniony do badania kwestii istnienia w sprawie uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., bowiem wydana zaskarżonym postanowieniem decyzja o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania nie była oparta na stwierdzeniu, że uchybienia te w sprawie nie wystąpiły. Trzeba też mieć na uwadze, że nawet gdyby stwierdzenie o braku tych uchybień zostało wydane w postaci orzeczenia sądu, co niekoniecznie musi nastąpić, orzeczenie to nie podlega zaskarżeniu (zob. szerszą w tym względzie wypowiedź Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 16 lutego 2021 r., I KZ 6/21, OSNK 2021, z. 3, poz. 15). W uzupełnieniu celowe będzie wspomnieć, że wcześniej Sąd Najwyższy wypowiadał się negatywnie co do istnienia w sprawie K. Brzezowskiego uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (postanowienie z dnia 18 marca 2020 r., III KO 96/19).

W takim razie rozpoznanie zażalenia musiało się ograniczyć do zbadania, czy organ orzekający zasadnie uznał, że skazany nie przedstawił żadnych okoliczności, które nakazywałyby wznowienie postępowania na innej podstawie niż wystąpienie w sprawie któregoś z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. W tym względzie należało podzielić pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu, że skoro skazany utrzymywał we wniosku, iż wznowienie postępowania powinno nastąpić z

tego powodu, że w sprawie poczyniono błędne ustalenia faktyczne, przy czym powodem tego było prowadzenie postępowania „na podstawie sfalszowanych dowodów o podminanie świadka” (cytat z wniosku), to w istocie nie przedstawił informacji, które nakazywałyby wznowienie postępowania w jego sprawie. Tej opinii nie zmienia wątpliwość co do zasadności nawiązania w zaskarżonym postanowieniu do art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k. (wznowienie postępowanie z powodu ujawnienia się po wydaniu orzeczenia nowych faktów lub dowodów), jako podstawy wniosku, gdy trafniejsze byłoby uznanie, że wniosek został oparty na przesłance z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. (dopuszczenie się przestępstwa w związku z postępowaniem), który skazany powołał tak we wniosku, jak i w zażaleniu, przesyłając też postanowienie Sądu Rejonowego w G. z dnia 17 sierpnia 2020 r., II Kp (...). K. B. wskazał, że błędnie Sąd Najwyższy wytknął mu niezrozumienie tego orzeczenia, bowiem od początku było mu wiadomym, że jest w nim mowa nie o przedawnieniu ścigania przypisanego mu przestępstwa, ale „przestępstwa z art. 231 § 1 k.p.k. (...), którego dopuściła się Prokurator Prok. Rejonowej w K. (...) i Sędziowie S. Rej. w K. oraz S. Okręg. i Apel. w (...)”. Zdaniem skarżącego, powołanie przez niego tego postanowienia sprawia, że jest spełniony wynikający z art. 541 § 2 k.p.k. wymóg wskazania orzeczenia zapadłego w postępowaniu karnym, stwierdzającego niemożność wydania wyroku skazującego. Należy jednak uznać, że w tym zakresie autor zażalenia nie ma racji.

Wspomnianym postanowieniem o sygn. II Kp (...) (k. 10-11 akt sprawy III KO (...)) Sąd Rejonowy w G. utrzymał w mocy postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. z dnia 30 września 2019 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o sygn. akt PR Ds. (...), która to sprawa miała dotyczyć przestępstw rzekomo popełnionych przez prokuratora i sędziów w toku postępowania dotyczącego K. B.. Wymaga podkreślenia, że podstawą prawną odmowy wszczęcia śledztwa był art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., bowiem prokurator stwierdził, że czyny wymienionych osób nie zawierają znamion czynu zabronionego. Sąd rozpoznający zażalenie K. B. na postanowienie prokuratora stwierdził, że „trafne jest stanowisko Prokuratora, iż brak podstaw do przyjęcia, aby opisane przez skarżącego zachowania wypełniły wskazane wyżej znamiona przestępstwa” (z art. 231 § 1 k.k.), że „podziela argumentację zawartą w treści zaskarżonego postanowienia i nie

widzi podstaw do zakwestionowania prawidłowości zawartej w nim decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa” oraz że „podziela stanowisko Prokuratora, iż przedmiotowe zawiadomienie (o popełnieniu przestępstwa – uzup. SN) stanowi wyraz niezadowolenia K. B. ze sposobu prowadzenia przeciwko niemu postępowania, finalnie zakończonego wydaniem wyroku skazującego”. W omawianym postanowieniu Sąd zamieścił wzmiankę, że „zgodnie ze wskazaniami Prokuratora zawartymi w piśmie przewodnim z dnia 04.11.2019 r. w sprawie czynów opisanych w punktach I i II postanowienia z dnia 30.09.2019 r., z uwagi na treść przepisów zawartych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k. prawidłową podstawą odmowy wszczęcia śledztwa winna być przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. przedawnienie karalności czynu”. W żaden sposób nie wspiera to jednak poglądu przedstawionego przez skazanego w zażaleniu, że Sąd Rejonowy w G. tym samym uznał, że osoby, które według K. B. dopuściły się przestępstw, rzeczywiście je popełniły. Przytoczone fragmenty postanowienia jednoznacznie wskazują, że Sąd ten w całej rozciągłości podzielił stanowisko prokuratora, iż ani prokurator, ani sędziowie nie naruszyli prawa w trakcie podejmowania czynności w sprawie K. B.. Fakt, że – co wynika z wniosku o wznowienie postępowania – skazany się z tym nie zgadza, nie stwarza przesłanki do wznowienia postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.